

Grażyna Światała , Zabierz kobietę

Zabierz kobietę do Rabki na bal
Bo będzie drożej
Szampana niech dla niej nie będzie ci żal
Bo będzie drożej
Z cudownych banałów korale jej zrób
Bo będzie drożej
Od matki ją porwij, od ojca ją kup
I Rabkę rzuć jej do stóp

Daj męża, daj - dawniej śpiewało się tak
Daj męża, daj - za panną powtarzał ptak
Zielony deszcz gajem kołysał jak dziś
I zegar gnał, jak gdyby nie umiał iść

Uwierz kobiecie na słowo, na wiatr
Bo będzie drożej
I weź ją ze sobą na księżyc na start
Bo będzie drożej
I w sercu jej serca zamieszkać na wiek
Bo będzie drożej
I przytul ją, przytul, gdy sięga po lek
Bo nie ma szczęśliwych rzek

Daj męża, daj - dawniej śpiewało się tak
Daj męża, daj - za panną powtarzał ptak - wesoły
Zielony deszcz gajem kołysał jak dziś
I zegar gnał, jak gdyby nie umiał iść

Daj męża, daj - dyskotekowy to mąż
A jednak daj - nad Rabą przyda się wciąż
Daj męża, daj, że blondyn - to dobry znak
A zwłaszcza gdy do Rabki prowadzi szlak